MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

ŻYCIE GMINY KRZEMIENIEWO

Luty 2020

Nr 186 ISSN 1733-4551 www.gazeta.krzemieniewo.pl Cena 2 zł

W LIPCU BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!

Z wielką przyjemnością informujemy Państwa o największej imprezie roku - Dniach Gminy Krzemieniewo, podczas których ponownie zawitają do nas muzyczne gwiazdy!

- Tegoroczne Dni Gminy Krzemieniewo odbędą się w pierwszy weekend lipca. Na mieszkańców czekać będzie wiele atrakcji. Zadbaliśmy o to, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Będą: koncerty, występy oraz zabawy. O najmłodszych również nie zapomnieliśmy - czekać będzie na nich wiele animacji. Zespół Varius Manx z wokalistką Kasią Stankiewicz oraz grupa D-Bomb to główne gwiazdy tegorocznego wydarzenia. Sobota, 4 lipca, będzie dniem dla miłośników muzyki dance i disco polo z zespołem D-Bomb na czele. Dzień później, 5 lipca, Dni Gminy Krzemieniewo zakończymy koncertem zespołu Varius Manx, który w tym roku obchodzi 30-lecie swojej kariery. Taki schemat Dni Gminy sprawdził się w ubiegłym roku. Otrzymaliśmy mnóstwo sygnałów od społeczności lokalnej, aby tegoroczne wydarzenie utrzymać w podobnym charakterze. Postanowiliśmy wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców gminy i jesteśmy przekonani, że nasze propozycje ucieszą i zachęcą do wspólnego świętowania Dni Gminy Krzemieniewo. Do zobaczenia w lipcu! **- mówi Monika Glapiak, dyrektorka Gminnego Centrum Kultury w Krzemieniewie.**

Ale koncerty gwiazd to nie wszystkie atrakcje, które czekają na nas w pierwszy weekend lipca. W sobotę, 4 lipca, odbędzie się IV edycja Pawłowickiego Biegu Śladami Mielżyńskich, który z każdym rokiem przyciąga coraz większą liczbę miłośników biegania i nordic walkingu. Organizatorzy po raz kolejny przygotowali trasę główną długości 10 km oraz dystans dla kijkarzy. Najmłodsi będą mogli się sprawdzić w Biegu Szlachcica. Zapisy już ruszyły! Szczegóły można znaleźć na profilu facebookowym Stowarzyszenia "Razem dla Pawłowic". W lipcu będzie się naprawdę działo!

Zadbamy o Twoje życie kulturalne!
GCK
W KRZEMIENIEWIE

Przyszli na świat

W „Życiu Gminy Krzemieniewo” proponujemy naszym Czytelnikom sympatyczną rubrykę "Przyszli na świat". Dzięki niej będziecie mogli poinformować nas o bardzo ważnym i radosnym momencie w waszym życiu - narodzinach dziecka.

Aby to zrobić, należy przesłać nam zdjęcie swojej pociechy oraz kilka krótkich informacji: imię i nazwisko dziecka, datę urodzenia, wagę, miejsce zamieszkania, imiona rodziców.

Zdjęcia i pozostałe informacje możecie przesyłać korzystając z formularza kontaktowego z naszą gazetą, znajdującego się na stronie www.gck.krzemieniewo.pl (menu NASZA GAZETA -> PRZEŚLIJ MATERIAŁY) lub poinformować nas na stronie "Dzieje się w gminie Krzemieniewo" (Facebook).

Jest jeszcze jeden bardzo ważny warunek! W związku z ochroną danych osobowych, wynikającą z rozporządzenia RODO, należy nam dostarczyć pisemną zgodę na publikację wizerunku i danych dziecka. Taką zgodę i podpisy rodziców można zostawić w Gminnym Centrum Kultury w Krzemieniewie lub bibliotece w Pawłowicach. Czekamy na wasze zgłoszenia.

Z całą pewnością publikacja w naszej gazecie będzie dla was wspaniałą pamiątką z radosnych chwil związanych z narodzinami dziecka.

Niestety to nie mały Kacperek, o którym pisaliśmy w poprzednim wydaniu gazety, był pierwszym noworodkiem w 2020 roku. Zainteresowanych przepraszamy za pomyłkę, a wszystkim dzieciom życzymy dużo zdrowia i radości w życiu.

Imię: **Franciszek Piotr**
Nazwisko: **Zając**
Data urodzenia: **24 stycznia**
Godzina: **11.25**
Waga **3.880 kg**
Długość: **56cm**
Miejsce zamieszkania: **Oporowo**
Rodzeństwo: **Zosia (4 lata)**
Imiona rodziców: **Małgorzata i Michał**

Imię: **Liliana**
Nazwisko: **Dopierała**
Data urodzenia: **5 stycznia**
Godzina: **15.26**
Waga: **3.130 kg**
Długość: **54 cm**
Miejsce zamieszkania: **Garzyn**
Imiona rodziców: **Natalia i Tomasz**

Imię: **Igor**
Nazwisko: **Jabłoński**
Data urodzenia: **31.12.2019**
Godzina: **22.17**
Waga: **3.680 kg**
Długość: **54 cm**
Miejsce zamieszkania: **Hersztupowo**
Imiona rodziców: **Katarzyna i Mariusz**

Szkoła zaprasza na jubileusz

W dniu 26 września 2020 roku odbędzie się uroczystość poświęcona upamiętnieniu Jubileuszu 100 - lecia istnienia Zespołu Szkół Rolniczo - Budowlanych im. Synów Pułku w Lesznie. Zespół Szkół Rolniczo - Budowlanych powstał w 2002 roku po połączeniu Zespołu Szkół Rolniczych i Zespołu Szkół Budowlanych, które wcześniej funkcjonowały jako samodzielne placówki.

Szkolnictwo rolnicze i budowlane w Lesznie ma wspólne korzenie i wywodzi się z powstałej w 1912 roku Szkoły Przemysłowo - Handlowej w Lesznie. Początek historii Zespołu Szkół Rolniczych datuje się od 1920 roku, kiedy to Wielkopolska Izba Rolnicza z Poznania powołała szkołę rolniczą w Lesznie Wielkopolskim. Natomiast początek historii Zespołu Szkół Budowlanych datuje się od 1922 roku, tj. od momentu powstania Państwowej szkoły Budownictwa w Lesznie.

Dziś Zespół Szkół Rolniczo - Budowlanych nawiązuje do szczytnych tradycji, kontynuuje historię i dokonania obu szkół, z których się wywodzi.

Podjęcie inicjatywy organizacji 100-lecia ZSR-B wynika z tradycji integracji społeczności absolwentów obu szkół, które wcześniej organizowały obchody jubileuszowe: 25 - lecie Zespołu Szkół Budowlanych, 50 - lecie Leszczyńskiej Szkoły Rolniczej, 75 - lecie Leszczyńskiej Szkoły Rolniczej oraz 90 - lecie Zespołu Szkół Rolniczo - Budowlanych.

Udział w przedsięwzięciu da możliwość zjednoczenia kilku pokoleń absolwentów i pracowników tworzących na przestrzeni lat wizerunek aktywnego przedstawiciela lokalnej społeczności.

Pragniemy Państwa zaprosić na uroczyste obchody, w ramach których odbędą się: msza św. w kościele pw. Świętego Krzyża w Lesznie, uroczysta Akademia w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie, spotkania i imprezy towarzyszące na terenie szkoły oraz wieczór taneczny w restauracji Finezja

Zapraszamy do aktywnego uczestnictwa osoby związane z naszą szkołą: absolwentów, pracowników, byłych pracowników i przedstawicieli firm i organizacji wspierających nas od lat.

Szczegółowe informacje wraz z formularzem zgłoszeniowym będzie można znaleźć na stronie www.zsrb.leszno.pl oraz na naszym profilu na Facebooku.

Życie Gminy Krzemieniewo

Wydawca: Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, ul. Zielona 6
Redakcja: GCK Krzemieniewo, ul. Zielona 6, tel. 65 536 06 77
Skład: HALPRESS, ul. Ostroroga, 64-100 Leszno - www.halpress.eu
Druk: TRANSMAR Leszno ***Nakład 1.200 sztuk***
Redaktor naczelny: Damian Marciniak
Przesyłanie materiałów do gazety: www.gazeta.halpress.eu/dodaj

Powstanie gminny żłobek

Gmina Krzemieniewo może pochwalić się uzyskaniem kolejnego dofinansowania. Tym razem pozyskano środki zewnętrzne na projekt pn. "Żłobek w Gminie Krzemieniewo", który otrzymał dofinansowanie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014 - 2020. Utworzenie gminnego żłobka było jednym z punktów programu wyborczego wójta Radosława Sobeckiego.

Projekt będzie realizowany w okresie od 1 czerwca 2020 do 31 sierpnia 2022 roku. Żłobek powstanie w Szkole Podstawowej Filialnej w Oporówku. Dlaczego właśnie tam?

- Braliśmy pod uwagę różne lokalizacje - między innymi w Krzemieniewie, Pawłowicach i Garzynie. Tam jest najwięcej mieszkańców i blisko do drogi nr 12, którą rodzice jadą do pracy. Niestety, nie mamy tam obiektów, które by spełniały wymogi związane z powstaniem żłobka. Moglibyśmy taki obiekt budować jedynie od zera, a to są bardzo duże koszty. Na ten moment jedynym obiektem gminnym spełniającym rygorystyczne warunki do utworzenia żłobka jest Szkoła Filialna w Oporówku. Mamy tu pomieszczenia, które możemy zagospodarować zgodnie z wymogami projektu. Zdaję sobie sprawę, że rodzice będą musieli dojechać do Oporówka, ale tak naprawdę zawiezienie dziecka np. z Pawłowic do Oporówka lub do Krzemieniewa to jest praktycznie ta sama droga. Nie bez znaczenia jest też fakt, że żłobek będzie zlokalizowany w miejscu, gdzie nie ma dużego ruchu samochodów, jest czyste powietrze i spokój. Taka koncepcja to też bardzo dobre rozwiązanie dla istniejącej szkoły, gdyż powstanie żłobka zmniejszy koszty jej utrzymania. Rozłożą się one zarówno na żłobek jak i na istniejącą szkołę filialną. W budynku będzie żłobek, oddziały przedszkolne, oddział zerowy i dwie klasy szkoły podstawowej. Nie zapominajmy, że po zakończeniu projektu koszty utrzymania żłobka będą po stronie gminy i w tym przypadku koszty jego utrzymania w szkole filialnej będą dużo niższe niż w przypadku nowego obiektu - **wyjaśnia decyzję o lokalizacji wójt Radosław Sobecki.**

Pierwsze prace rozpoczną się w czerwcu i obejmą remont i adaptację pomieszczeń przeznaczonych na żłobek. Przyjęcie dzieci do nowej placówki planowane jest na wrzesień tego roku.

W Oporówku utworzonych zostanie 20 miejsc opieki dla dzieci do lat trzech. Placówka będzie funkcjonować w godz. od 6. 30 do 16. 30. Aby zapewnić odpowiednią opiekę nad dziećmi, zaplanowano zatrudnienie czterech opiekunek.

W ramach projektu gmina Krzemieniewo otrzyma dofinansowanie na utworzenie nowych miejsc opieki nad dziećmi do lat 3.czyli adaptację pomieszczeń, zakup wyposażenia, zakup pomocy dydaktycznych i zabawek. Sfinansowane też zostaną dwa lata bieżącego funkcjonowania żłobka, czyli wynagrodzenia opiekunów, opłaty związane z utrzymaniem lokalu, wyżywienie i ubezpieczenie dzieci.

Wartość całego projektu to 791 753,71 zł. Wartość dofinansowania z WRPO 2014+ wynosi 752 166,02 zł. Wkład własny gminy w projekcie to niespełna 40 tysięcy zł. Oprócz tego na adaptację pomieszczeń Urząd Gminy przeznaczy dodatkowe 100 tysięcy zł.

Żłobek powstanie w sali obecnego oddziału przedszkolnego, który zostanie przeniesiony do innego pomieszczenia w budynku. W okresie trwania projektu miesięczna odpłatność za dziecko będzie wynosiła około 83 zł.

Żłobek jest jedną z kilku form opieki nad małymi dziećmi, których celem jest pomoc rodzicom w godzeniu pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi.

Ma wspierać rodziców w opiece i wychowaniu dzieci, ale przede wszystkim zapewniać dziecku możliwość uczenia się poprzez zabawę oraz opiekę w czasie, gdy rodzice nie mogą jej sprawować osobiście, np. w czasie, gdy są w pracy. Co ważne, żłobek zapewnia dzieciom opiekę w warunkach jak najbardziej zbliżonych do warunków domowych, a więc ma w nim być bezpiecznie i przytulnie. Dzięki temu dziecko może czuć się komfortowo, a odpowiednio przygotowana kadra pomoże mu się szybciej rozwijać - zdobywa nowe umiejętności społeczne, takie jak praca w grupie, nawiązuje relacje z innymi dziećmi, ale także uczy się samodzielnej zabawy.

Grupa Inicjatywna
pod honorowym patronatem Przewodniczącego
Rady Powiatu Leszczyńskiego
Pana Jana Szkudlarczyka
organizuje

w dniu 17.04.2020 r.

spotkanie biesiadne
z udziałem byłych pracowników
P.O.H.Z. Garzyn.

Miejsce: Sala Bankietowa PASJA w Krzemieniewie, ul. Dworcowa 102.

W programie:
* godz. 16:00 - Msza Św. w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Drobninie.
* godz. 17:00 - Biesiada towarzyska z oprawą muzyczną

Impreza ma charakter samofinansujący.

Do udziału zapraszamy wszystkich w przeszłości zawodowo związanych z P.O.H.Z Garzyn.

Zgłoszenia udziału od osób indywidualnych, jak i z osobami towarzyszącymi przyjmują oraz informacji udzielają:
Genowefa tel. 609 818 124 l Józef tel. 662 857 438
Lucyna tel. 669 151 754

Pan Leon ma 90 lat

Aż trudno w to uwierzyć, ale pan Leon Klupsz z Pawłowic 6 lutego obchodził 90. urodziny. Mimo słusznego już wieku energii i aktywności może mu jednak pozazdrościć wielu młodszych.

- W domu nie siedziałem, lubiłem być zawsze w trasie - **mówi z uśmiechem jubilat.**

Pan Leon pochodzi z miejscowości Przybiń w gminie Rydzyna. W domu było aż siedmioro dzieci - dwóch chłopaków i pięć dziewczynek. On był w tej gromadce najstarszy. Wybuch wojny sprawił, że już jako młody chłopak musiał iść do pracy do niemieckiego właściciela majątku Friedricha Isenberga. Dziś wspomina o tym, jak w wieku 12 lat samodzielnie wypasał ponad 50 krów. Dla Niemca pracowała wówczas cała rodzina. Po wojnie ziemia z majątku została rozparcelowana. Rodzicom pana Leona przypadło 8 ha ziemi uprawnej i 1,5 ha łąki. Młody Leon pracował na tym gospodarstwie kilka lat, a następnie w miejscowej spółdzielni. Po służbie wojskowej przyjął posadę listonosza w sąsiednich Pawłowicach. Przesyłki doręczał w Kociugach, Luboni, Robczysku i swoim rodzinnym Przybiniu. Na poczcie pracował siedem lat, do 1960 roku. Następnie zatrudnił się w pawłowickim Instytucie. Jako traktorzysta przepracował kolejne 30 lat, aż do przejścia na emeryturę.

W 1956 roku ożenił się z Ewą Sobkowiak z Pawłowic, którą poznał w trakcie doręczania korespondencji. Po ślubie zamieszkał u teściów w budynku dawnych koszar, na miejscu którego dziś znajduje się apteka. Małżonkowie wychowali dwójkę dzieci - syna i córkę. W 1979 roku zamieszkali w bloku na osiedlu. Po kilku latach wraz z żoną i synem, z którym mieszka do dziś, przeprowadzili się do innego bloku, a w dotychczasowym mieszkaniu została córka z rodziną. Trzy lata temu został wdowcem.

Pan Leon nie usiedzi spokojnie w jednym miejscu, a zwłaszcza w domu. Jak sam przyznaje, lubi być w ciągłym ruchu, zwłaszcza na świeżym powietrzu. Stara się codziennie jeździć rowerem. Można go zobaczyć na trasie do Oporowa, gdzie robi rundkę wokół kościoła i wraca do domu. Oprócz tego jeździ do Nowej Wsi i rodzinnego Przybinia, w którym odwiedza swoje dwie siostry. Każdego dnia pojawia się też na cmentarzu.

- Żona mi zastrzegła, abym pamiętał, że ona tam jest - mówi pan Klupsz i słowa dotrzymuje.

Wiele czasu spędza również na działce. Ma tam warzywa i drzewka owocowe. Wszystko sobie tutaj zrobi sam, nawet przekopie ogródek.

Jeśli już siedzi w domu, to z chęcią obejrzy skoki narciarskie. Z początkiem sezonu przerzuca się na transmisje meczów żużlowych. Już od wczesnej młodości jest zagorzałym kibicem "czarnego sportu". Na żużel do Leszna jeździł w czasach, gdy tor był jeszcze przy Akwawicie.

- Brało się ciągnik, dwie obite przyczepy pełne ludzi i jechało się z Przybinia. Rowerem też jeździłem. W Unii w pierwszej parze byli wówczas Kowalski i Krzesiński, w drugiej Glapiak i Kuśnierek, a w trzeciej Przybylski i Olejniczak. Zawodnicy jeździli wtedy na zwykłych motocyklach, niemieckich viktoriach 250 - wspomina po latach.

Jubilat doczekał się dwojga wnucząt i dwojga prawnucząt. Lubi odwiedziny najmłodszych członków rodziny. Biorą go wówczas za rękę i wspólnie idą do miejsca, gdzie można znaleźć w mieszkaniu słodkości.

Jubileusz 90. urodzin pan Leon świętował w restauracji w Poniecu. Byli najbliżsi i pyszny tort. Jubilata z życzeniami i kwiatami odwiedził w domu również wójt gminy. My także składamy panu Leonowi moc życzeń, przede wszystkim zdrówka i dalszego aktywnego życia.

Piotruś liczy na naszą pomoc

W poprzednim wydaniu gazety informowaliśmy o 12 osobach, głównie dzieciach, którym można pomóc w codziennej walce z chorobą za pomocą jednego procentu z rocznego rozliczenia podatku. Tym razem piszemy o Piotrusiu z Krzemieniewa, który również liczy na wsparcie ludzi dobrego serca.

Piotruś Szczerbal ma 7 lat. Od grudnia 2019 roku walczy z ostrą białaczką limfoblastyczną. Jest w grupie wysokiego ryzyka. Chłopczyk jest leczony w Klinice Onkologii, Hematologii i Transplantologii Pediatrycznej Szpitala im. Karola Jonschera w Poznaniu, gdzie poddawany jest kolejnym intensywnym cyklom leczenia chemioterapią. Na początku lutego Piotruś po 42 dobach w szpitalu wrócił na trzy dni do domu, po czym udał się ponownie do szpitala.

Mama chłopczyka, pani Justyna, prowadzi zbiórkę z przeznaczeniem na pokrycie kosztów leczenia (lekarstwa, środki pielęgnacyjne, zabiegi medyczne), opłaty za świadczenia medyczne i rehabilitacyjne, pobyt w hostelu, jak również na dojazdy do szpitala do chorego dziecka.

Aby pomóc, należy w zeznaniu podatkowym wpisać w odpowiedniej rubryce KRS 0000023852 z dopiskiem "PIOTR SZCZERBAL".

Na rzecz Piotra można również przekazywać darowizny na konto:

Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi w Poznaniu

PKO S. A. IV Oddział Poznań
72124032201111000035286598
hasło: "PIOTR SZCZERBAL"

Państwa darowizna może być odpisana od dochodu za każdy rok kalendarzowy.

Pomoc dla 7 - latka z Krzemieniewa zadeklarowało już środowisko sportowe. W dniach 14 - 15 marca odbędzie się Charytatywny Turniej Piłki Nożnej w hali sportowej w Rydzynie. Można przyjechać obejrzeć mecze, nabyć pyszne ciasto, kawę, herbatę i inne smakołyki, a przy okazji pomóc Piotrusiowi. Organizatorzy pomyśleli też o zamkach dmuchanych, malowaniu twarzy i innych atrakcjach dla najmłodszych.

Pół wieku razem przez życie

Piękny jubileusz 50 - lecia małżeństwa obchodzili Elżbieta i Kazimierz Stachowiakowie z Krzemieniewa. Sakramentalne "tak" powiedzieli sobie 31 stycznia 1970 roku.

- Jestem szczęśliwa, że wszystko się w naszym życiu udało, że więcej było w nim dni słonecznych i wesołych. Udało nam się z mężem stworzyć serdeczny dom, pełen zaufania, do którego każdy ciągnie. Staraliśmy się te wartości przekazać naszym dzieciom - **mówi pani Elżbieta.**

Jubilatka przyszła na świat w Dobramyśli. Przez wiele lat wraz z najbliższymi mieszkała w tutejszym pałacu, gdzie żyło kiedyś pięć rodzin. Następnie przenieśli się do domu w podwórzu. Rodzice mieli ziemię, którą uprawiali i z której się utrzymywali. Mama zawsze mobilizowała wszystkich, aby dalej się uczyć, a więc po ukończeniu szkoły w Kąkolewie zdecydowała się jeszcze na roczną szkołę rolniczą w Tarcach koło Jarocina. W wieku zaledwie 44 lat zmarł ojciec.

- To był wspaniały człowiek - wspomina ze wzruszeniem córka.

Po czterech latach mama, która miała czwórkę dzieci, wyszła za mąż po raz drugi. Wszyscy przeprowadzili się do ojczyma, który również mieszkał w Dobramyśli. On także miał czworo dzieci, ale dwóch synów było już na swoim.

Rodzina pana Kazimierza pochodzi z Bojanic, gdzie rodzice wraz z dziadkami postawili przed wojną mały pokoik z kuchnią i sienią. On sam na skutek wojennej zawieruchy urodził się jednak na obczyźnie. To był trudny czas. Ojciec w trakcie września 1939 roku dostał się do niewoli pod Kutnem. Z kolei w pewnym okresie mama musiała ukrywać się przed Niemcami w ziemiance w okolicach leśniczówki w pobliskim Czarnym Lesie. Ojciec prosto z niewoli został skierowany do pracy w głąb III Rzeszy. Po czasie przyjechał pod obstawą po mamę do Bojanic i wszyscy przebywali już wspólnie w niemieckiej wsi Altendorf, gdzie w 1944 roku urodził się pan Kazimierz. Pod koniec wojny zostali wyzwoleni przez wojska amerykańskie i przez Czechy i Wrocław wrócili w rodzinne strony.

W 1952 roku rodzina Stachowiaków - rodzice i sześciu synów, przeprowadziła się do Krzemieniewa. Zamieszkali w poniemieckiej pastorówce, gdzie znajdował się już Urząd Gminy, w którym zatrudniony został ojciec. Po kilku latach Stachowiakowie przenieśli się na dzisiejszą ulicę Wiejską, gdzie kupili dom i gospodarstwo od rodziny Jakubczaków, które w późniejszym czasie powiększyli jeszcze o kilka hektarów. Pan Kazimierz w młodości imał się różnych zajęć. U pana Zająca w Garzynie szkolił się na rzeźnika. Uczył się też w 3 - semestralnej szkole rolniczej w Lesznie. W wieku 18 lat został motocyklistą akrobatą jeżdżącym w beczce śmierci. Ta wyjątkowa przygoda zaczęła się w 1962 roku, gdy z beczką śmierci zawitał do Krzemieniewa Marian Wleklik. Właściciel szukał wówczas kogoś do pomocy przy obsłudze. Z czasem okazało się, że młody Kaziu ma smykałkę do tego rozrywkowego sportu.

- Jeżdżąc na ścianie potrafiłem wiele pokazać. W trakcie jazdy wkładałem nogi na kierownicę lub robiąc zygzaki wyprzedzałem innych zawodników. Oprócz tego jeździłem też z zasłoniętymi oczyma lub czytając gazetę - opowiada po latach.

Pan Kazimierz w sezonie letnim jeździł po kraju z występami, a w okresie zimowym pracował na poczcie w Krzemieniewie, gdzie doręczał listy i łączył rozmowy na centrali. Jazdą na motocyklu czarował widzów przez dwa lata. Krótki epizod zaliczył jeszcze w 1969 roku. W międzyczasie była też obowiązkowa służba wojskowa. To właśnie w marynarce wojennej zdobył zawód kucharza. Po wojsku, w 1966 roku, znalazł pracę w Kółku Rolniczym w Krzemieniewie.

Młodzi poznali się na dożynkach w Hersztupowie w 1968 roku. Po ślubie zamieszkali w domu rodziców pana młodego. Marzyło im się jednak postawienie własnego domu i pójście na swoje. W niedługim czasie plany udało się zrealizować. W 1974 roku zamieszkali przy obecnej ul. Spółdzielczej.

Pani Elżbieta początkowo pracowała w miejscowej rozlewni. Przez kilka lat była też kucharką i pomocą dla dzieci w krzemieniewskim przedszkolu. Oprócz tego gotowała na wielu uroczystościach rodzinnych, a także sprzątała w banku. Można śmiało rzec, że żadnej pracy się nie bała.

Z kolei pan Kazimierz od 1975 roku - aż do przejścia na emeryturę w 1992 - pracował jako zawodowy strażak w jednostce w Lesznie. Straż zawsze zajmowała ważne miejsce w jego życiu. Przez wiele lat działał aktywnie w OSP Krzemieniewo. Dzisiaj należy już do grona honorowych strażaków, w dalszym ciągu uczestnicząc w strażackich zebraniach i uroczystościach.

Jubilaci prowadzą bardzo aktywne życie i absolutnie nie mają czasu na nudę. Pan Kazimierz śpiewa w Chórze Krzemień od samego początku jego istnienia. Stara się być na każdej próbie. Kiedyś śpiewała w nim również małżonka. Oczkiem w głowie pani Elżbiety są bez wątpienia najmłodsi członkowie rodziny - ośmioro wnuków i pięcioro prawnuków.

- Wychowałam wszystkie wnuki i prawnuki. Był czas, że w jednym roku opiekowałam się aż czwórką z nich - mówi z uśmiechem. Jubilaci doczekali się piątki dzieci. Niestety, jedna córka zmarła w wieku niemowlęcym. Z pozostałą czwórką mają bardzo dobre relacje. Wszyscy zdobyli dobre zawody i założyli swoje rodziny. Mieszkają niedaleko - w Krzemieniewie i Kąkolewie.

- Dzieci są naprawdę wspaniałe, udało nam się je dobrze wychować - podkreśla z dumą pani Elżbieta.

Wszyscy chętnie się odwiedzają i wspierają, a sukces jednego z nich szczerze cieszy pozostałych. Wieloletnią tradycją są już wspólne spotkania w drugie święto w domu rodziców przy ul. Spółdzielczej, gdzie przyjeżdżają wszystkie dzieci, wnuki i prawnuki.

Państwo Stachowiakowie lubią podróżować. Troszkę świata już zobaczyli. Byli we Włoszech, Bułgarii, Holandii, Grecji. Jeździli głównie na wycieczki z księdzem proboszczem i chórem. Pan Kazimierz był nawet dwa lata w Stanach Zjednoczonych. Co prawda był to wyjazd zarobkowy, ale udało się w tym czasie trochę pozwiedzać. Miał okazję zobaczyć Kapitol, czyli siedzibę Kongresu w Waszyngtonie, Statuę Wolności. Prowadził też samochód po ulicach Nowego Jorku. I mimo że teraz stawiają bardziej na wyjazdy krajowe, bo Polska jest naprawdę piękna, to tegoroczną wycieczkę zaplanowali do Truskawca na Ukrainie, gdzie zwiedzanie będzie połączone z pobytem w sanatorium.

Piękny jubileusz małżeński uczczono uroczystą mszą świętą w kościele w Drobninie. Zjawili się na niej i zaśpiewali serdeczni przyjaciele z Chóru Krzemień. O swoim druhu pamiętali też strażacy z OSP Krzemieniewo. W drobnińskiej świątyni pojawiło się tego dnia mnóstwo ludzi.

- Na to, że było tam tyle osób, pracowaliśmy 50 lat. Gdy ktoś przyszedł do naszego domu, to nigdy nie odmawialiśmy pomocy, ale sami również mogliśmy liczyć na pomoc innych. Dobro wraca - mówią wzruszeni jubilaci.

Dziś marzą, aby być ze sobą jak najdłużej i jeszcze trochę pozwiedzać. Tego im z całego serca życzymy!

Kolejna powieść Katarzyny Janus

"Sacrum et profanum" to intrygujący tytuł najnowszej książki Katarzyny Janus. Autorka jest mieszkanką Leszna, która od kilkunastu lat pracuje jako lekarka w Centrum Rehabilitacji w Górznie. O pani Katarzynie pisaliśmy już na łamach naszej gazety. Pisarka do tej pory opublikowała pięć bardzo poczytnych powieści: "Nigdy nie jest za późno", "Życie za życie", "Mam na imię Walentyna", "Piękni ludzie" oraz "Światło kryje się w mroku".

Katarzyna Janus ma liczne grono czytelniczek, których nie brakuje również i w naszej gminie.

- W połowie grudnia ubiegłego roku ukazała się moja szósta powieść pod tytułem "Sacrum et profanum". Skąd taki tytuł? "Sacrum" - czyli coś świętego i "profanum" - coś pospolitego, nieczystego. Do napisania tej książki zainspirował mnie wywiad, przeczytany w internecie, który dziennikarka przeprowadziła z tak zwaną "call girl", czyli dziewczyną na telefon. Tytuł nasunął mi się natychmiast po skończeniu lektury. Bohaterką powieści jest Agata, studentka psychologii, która pochodzi z biednej rodziny, i aby zapewnić sobie dobrobyt, zaczyna parać się najstarszym zawodem świata. Zostaje ekskluzywną kurtyzaną. Jednak… Czy wszystko w życiu jest tylko czarne i białe? Czy wszystko jest takie proste i jednoznaczne, jakim się zdaje? Dziewczyna poznaje dwóch mężczyzn, którzy odegrają ważną rolę w jej życiu. Kim są? Jakie będą ich dalsze losy? Ponieważ w moich powieściach zawsze wysyłam moich bohaterów do miejsc, do których sama podróżowałam, tak dzieje się i tym razem. Agata wyjeżdża do przepięknej Normandii, zamieszkuje w domu na klifie, gdzie wiele będzie się działo. A zwiedzanie fascynujących miejscowości położonych wzdłuż lub w pobliżu klifowego normandzkiego wybrzeża, jak Étretat, Honfleur, Rouen czy też magicznego Mont Saint - Michel dostarczy (mam taką nadzieję) czytelnikom wielu wrażeń. Osobom, które chciałyby się o tym przekonać, nie pozostaje nic innego, jak tylko sięgnąć po moją książkę. Zapraszam serdecznie - **opowiada o swojej najnowszej powieści Katarzyna Janus.**

Dodajmy jeszcze, że książkę pani Kasi można już zakupić w księgarni w Lesznie przy ul. Bohaterów Westerplatte oraz w księgarniach internetowych.

W piątek, 24 stycznia, podczas apelu podsumowującego I półrocze roku szkolnego 2019 / 2020 dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowym Belęcinie wręczył wyróżniającym się uczniom stypendia za wysokie wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe. Stypendium za wyniki w nauce otrzymali: Kacper Kręcisz, Tomasz Andrzejewski i Krystian Sfora z klasy V oraz Katarzyna Jańczak, Zuzanna Kozak i Wiktoria Sfora z klasy VI. Stypendium za osiągnięcia sportowe przypadło Katarzynie Jańczak z klasy VI. Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy.

Wiele dobrego działo się w ostatnich miesiącach w OSP Belęcin. Jesienią jednostka dokonała zakupów na kwotę 10.000 zł, dzięki czemu wzbogaciła się o 10 hełmów, 10 mundurów bojowych, 2 mundury wyjściowe, ćwiczebny respirator, fantom i 2 kurtki zimowe. Fundusze pochodziły z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Oprócz tego w remizie wykonano remont posadzki, na który przeznaczono ponad 4.000 zł (środki z MSWiA oraz Urzędu Gminy). Uwieńczeniem spraw remontowych jest postawienie nowej szafy na mundury bojowe (na zdjęciu). Zarząd OSP Belęcin za pośrednictwem naszej gazety chciałby bardzo serdecznie podziękować za jej ufundowanie i wykonanie firmie ogólnobudowlanej pana Buzały z Frankowa. Przypomnijmy, że w tym roku strażacy z Belęcina będą świętować 85 - lecie działalności. Funkcjonalna i dobrze wyposażona remiza z całą pewnością pozwoli godnie obchodzić piękny jubileusz.

+ + + + + POŻEGNANIE + + + + +

W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

22.01 - Martyna Patelka, Pawłowice, lat 43
29.01 - Anna Andrzejewska, Lubonia, lat 89
02.02 - Teresa Borowska, Drobnin, lat 69
04.02 - Kazimierz Bzdęga, Górzno, lat 80
07.02 - Marek Marciniak, Karchowo, lat 56
07.02 - Danuta Nowaczyk, Mierzejewo, lat 69
15.02 - Józef Czachowski, Garzyn, lat 65
20.02 - Marianna Robaszewska, Zbytki, lat 80

Złote gody państwa Chwastyniaków

***"Życie i małżeństwo to piękna rzecz, tak piękna jak róża. Ale każda róża ma też kolce, po których trzeba przejść. Gdy to zrobisz, wtedy dopiero wiesz, że życie przeszedłeś tak jak należy"* - te piękne i jakże trafne słowa wiele lat temu na początku znajomości powiedział swojej wybrance Stanisław Chwastyniak. Ostatniego dnia stycznia wspólnie z żoną Haliną świętowali 50 - lecie małżeństwa.**

Pani Halina mieszka w Starym Belęcinie od urodzenia. Ojciec Jan Borowiak był kowalem i przez wiele lat prowadził tu kuźnię. Rodzice posiadali też 2 ha ziemi oraz parę zwierząt, przy obsłudze których im pomagała. Oprócz nich w domu była jeszcze starsza siostra.

Jubilatka z rodzinną wsią związała całe swoje życie. Najpierw był to okres edukacji w belęcińskiej szkole, a później, w wieku 20 lat, rozpoczęcie pracy w miejscowym Klubie Rolnika, który podlegał pod Gminną Spółdzielnię. Działała w nim przez 10 lat. W międzyczasie ukończyła 6 - tygodniowy kurs na Uniwersytecie Ludowym w Opolu, który przygotowywał do pracy w kulturze, gdyż Klub Rolnika spełniał przede wszystkim funkcję kulturalno - oświatową.

Pan Stanisław pochodzi z Piasków koło Gostynia, gdzie przyszedł na świat w marcu 1945 roku. W domu była ich spora gromadka - miał jeszcze czterech braci i siostrę. Po szkole podstawowej chciał iść na gastronomię, ale w tamtych czasach ten kierunek wybierały głównie dziewczyny. Jak sam przyznaje, żaden inny zawód mu się nie podobał. Wreszcie zdecydował się na naukę zawodu kominiarskiego u mistrza Kwiatkowskiego w Poniecu. Okazało się, że jest to idealna praca dla niego, która da mu wiele zadowolenia i której poświęci całe życie zawodowe.

Młodzi poznali się na przedstawieniu i zabawie organizowanej w Belęcinie w grudniu 1968 roku. Do dziś dobrze pamiętają i wspominają z sentymentem początek znajomości.

Po ślubie zamieszkali w domu rodzinnym panny młodej. Pan Stanisław pracował wówczas w zakładzie kominiarskim u Szymczaka w Gostyniu. W 1973 roku przeniósł się do Spółdzielni Kominiarskiej w Lesznie, gdzie był zatrudniony do 1989 roku. Przez następne kilkanaście lat, do 2004 roku, prowadził działalność kominiarską na własny rachunek.

Przez te wszystkie lata poznał całą gminę Krzemieniewo jak przysłowiową własną kieszeń, prawie każdy dom i rodzinę. Oprócz tego również Poniec, Krobię, Gostyń, Świerczynę i wiele innych miejscowości. W swojej pracy najbardziej cenił sobie kontakt z ludźmi. Był czas, że każde dziecko w Belęcinie wiedziało, gdzie we wsi mieszka kominiarz.

Jeszcze przez kilka lat po ślubie pani Halina prowadziła Klub Rolnika, a mąż starał się jej w tym pomagać. Zawsze można też było liczyć na współpracę z miejscową szkołą. Organizowano m. in. Turnieje Wsi, zawody strzeleckie. Klub funkcjonował na tyle dobrze, że pani Halina wielokrotnie otrzymywała nagrody i wyróżnienia za prowadzoną działalność. Naturalnie wszystko trzeba było umiejętnie pogodzić z pracą w rodzinnym gospodarstwie i późniejszymi obowiązkami rodzinnymi. Po narodzinach ostatniego dziecka pani Halina postanowiła przejść na urlop macierzyński i wychowawczy, po których do pracy w Klubie już nie wróciła. Od tego momentu skupiła się na prowadzeniu domu i pracy w gospodarstwie.

Państwo Chwastyniakowie wychowali trzy córki. Niestety, jedną z nich pożegnali na zawsze. Córeczka miała zaledwie 5 lat, gdy przegrała walkę z ciężką chorobą. To był bardzo trudny czas, o którym nawet po wielu latach mówi się z trudem.

Jubilaci w 1980 roku przy tej samej ulicy postawili swój dom, w którym mieszkają do dziś. Razem z nimi mieszka córka z mężem i wnuczka. Wszyscy są ze sobą bardzo zżyci.

- *Dom i rodzina to u mnie podstawa* - mówi z przekonaniem pan Stanisław.

Również druga córka założyła swoją rodzinę i mieszka tuż obok. Jubilaci mają trójkę wnucząt, z których są bardzo dumni.

Nic zatem dziwnego, że razem z małżonką tak chętnie spędzają czas właśnie tutaj. Oboje nie lubią stąd wyjeżdżać. To jest ich miejsce na ziemi. Mają tu swój ogródek, gdzie pan Chwastyniak posiada 12 uli. Codziennie dogląda swoich pszczół, a każdy dzień rozpoczyna od łyżeczki miodu na czczo. Pszczelarstwo przejął po swoim teściu, choć początkowo nic tego nie zapowiadało.

- *Kiedyś nie cierpiał pszczół i przed nimi uciekał* - śmieje się małżonka.

W rodzinie Chwastyniaków ważne miejsce zajmują muzyka i śpiew, czego namacalnym dowodem są stojące w salonie pianino i akordeon. Na instrumentach grali już ojciec i wujek pani Haliny, a także ojciec pana Stanisława, który przed laty był skrzypkiem w kapeli podwórkowej w Piaskach. Zamiłowanie do muzyki przeszło też na córkę i dwie wnuczki. Również pani Halina zagra jeszcze na pianinie, a od 15 lat należy do Zespołu Śpiewaczego Belęcin. Jubilaci uwielbiają się pobawić i potańczyć. Przez wiele lat nie odpuszczali żadnego wieczorku i zabawy. Również teraz nie trzeba ich dwa razy namawiać do wyjścia na parkiet, gdzie dalej poczynają sobie bardzo dobrze. Pan Stasiu to również dobry towarzysz do rozmów, który zawsze ma do opowiedzenia jakąś wesołą historię. Do dziś chętnie i z rozbawieniem wspomina czasy służby wojskowej, gdzie najpierw skierowano go na sapera, później do zabezpieczenia lotniska, a następnie powierzono mu rolę szefa zaopatrzenia jednostki w żywność, która pozwoliła mu przytyć o… 30 kg.

Pan Stanisław przez dwie dekady działał w OSP Belęcin. Dwukrotnie był wybierany na prezesa. Przez 20 lat był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Zarządu Gminnego, a 10 lat Zarządu Powiatowego. Za jego prezesury strażacy z Belęcina często wracali z zawodów gminnych z pierwszym miejscem.

Kulminacyjnym punktem świętowania 50 - lecia małżeństwa była impreza w restauracji. Nie mogło na niej zabraknąć tańców i dobrej zabawy. Z roli DJ - a znakomicie wywiązała się wnuczka. Tak naprawdę małżonkowie swój jubileusz świętowali przez kilka kolejnych dni, podczas których odwiedzało ich liczne grono znajomych i sąsiadów. Panowie Bogdan Jankowski, Hieronim Kmiecik, Emil Majka i Kazimierz Nowak, którzy przez wiele lat pracowali w straży wspólnie z panem Stanisławem, pojawili się w Belęcinie osobiście, aby złożyć jubilatom najlepsze życzenia. Nie zabrakło też pań z Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Zespołu Śpiewaczego Belęcin - Urszuli Brylczak, Zofii Frączek i Marii Dolaty. Również i my składamy małżonkom szczere gratulacje z okazji tak pięknego jubileuszu, życząc jednocześnie wielu kolejnych lat w zdrowiu i szczęściu.

Przed nami dobry ro

Rok 2020 będzie kolejnym, który upłynie pod znak stycji, które powstaną dzięki bardzo dobrej sytua cznijmy jednak od samego początku.

Skate plaza, czyli miejsce dla miłośników akrobacji na deskorolkach i rowerach powstanie w sąsiedztwie Orlika w Krzemieniewie, w miejscu, gdzie w latach wcześniejszych odbył się Turniej Wsi i zawody konne.

W grudniu 2019 roku Urząd Marszałkowski przeprowadził kontrolę inwestycji kanalizacyjnej z lat 2017 - 2018. Po kontroli na konto gminy wpłynęła ostatnia transza dofinansowania. Całe dofinansowanie wyniosło więc prawie 16 milionów zł.

- Protokół pokontrolny, który otrzymaliśmy w styczniu, nie stwierdził żadnych nieprawidłowości. Świadczy to o tym, że cały proces inwestycyjny był prowadzony prawidłowo. Otrzymaliśmy zatem środki w całej wysokości. W niektórych przypadkach przy tak dużych projektach występują korekty finansowe, np. 5-10 procentowe, które w naszej sytuacji przyniosłyby stratę do budżetu w kwocie 800 tysięcy - 1.6 miliona złotych. To tylko potwierdza, że tworzymy dobry zespół, a praca w Urzędzie jest wykonywana z należytą starannością i przynosi pożądane skutki. Specjalne słowa uznania należą się w tym miejscu pani sekretarz Katarzynie Spychaj, której doświadczenie i zaangażowanie w uzyskanie dofinansowania dla naszych projektów przynosi wymierne efekty - **mówi wójt Radosław Sobecki.**

Pozyskane środki przyczyniły się do wypracowania bardzo dużej nadwyżki budżetowej wynoszącej ponad 9 milionów zł. Dzięki temu na spłatę pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zamiast planowanego 1,3 miliona zł przeznaczymy w tym roku aż 5,3 miliona zł. Na obecny moment gmina ma 7,7 miliona zł pożyczki, a po tegorocznej spłacie pozostanie nam już tylko 2,4 miliona w roku 2021. Na początku 2019 roku zobowiązania gminy sięgały aż 15 milionów zł, a na koniec 2020 roku będzie to 2,4 miliona zł. Przez dwa lata gmina spłaci zatem 13 milionów zł. To naprawdę dobra wiadomość dla mieszkańców!

- Chcemy szybko spłacić pożyczkę, aby inwestować z własnych środków. Każda pożyczka powoduje koszty związane z obsługą tego długu, nawet pomimo korzystnego oprocentowania na poziomie 2,7 procent. Przy dużej kwocie to są ogromne pieniądze. Stąd też decyzja z naszej strony, że najpierw spłacamy pożyczki, a następnie będziemy realizować zadania z naszych własnych środków - tłumaczy wójt Sobecki

Poniżej przedstawiamy najważniejsze inwestycje realizowane w 2020 roku.

KANALIZACJA

Największą inwestycją będzie budowa kanalizacji w miejscowościach Mierzejewo - Oporowo - Oporówko. Na realizację przedsięwzięcia zostanie wydatkowane 5. 4 miliona zł. Zakończenie całej inwestycji planowane jest do końca listopada - w Oporowie prace zostaną prawdopodobnie zakończone do końca marca.

- Chcemy też rozbudować sieć kanalizacyjną w Krzemieniewie na ulicy Sportowej. Powstają tam nowe domy, a mieszkańcy zgłaszają nam taką potrzebę. Wcześniej były tutaj zrobione fragmenty kanalizacji od strony Orlika i od strony Drobnina. Pozostał środek ulicy. Dokumentację mamy już przygotowaną na całość tej inwestycji, ale w tym roku wykonamy jej część. Na ten cel przeznaczymy 165 tysięcy złotych - mówi wójt Sobecki.

DROGI I CHODNIKI

Po raz kolejny ważnym punktem inwestycji będą drogi, chodniki i ścieżki rowerowe. Na budowę drogi na ul. Zielonej w Krzemieniewie przygotowano już dokumentację projektową oraz zabezpieczono środki w kwocie 1, 5 miliona zł. Przeprowadzenie inwestycji jest jednak uzależnione od uzyskania dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych.

Z całą pewnością, niezależnie od uzyskania dofinansowania, będzie realizowana budowa drogi z tłucznia na ul. Leśnej w Krzemieniewie. W tym roku ma powstać jej pierwszy etap - od ul. Dworcowej do wysokości ul. Zielonej. Etap drugi, od ulicy Zielonej do ulicy Przemysłowej, zostanie zrealizowany w przyszłym roku.

Wiele będzie się działo również na ul. Dworcowej. Starostwo Powiatowe złożyło wniosek o dofinansowanie z budżetu Unii Europejskiej przebudowy tej drogi powiatowej na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 12 do ronda. Projekt powiatu leszczyńskiego wartości 3. 173. 440 zł otrzyma 50 proc. dofinansowania, tj. 1. 588. 505 zł. Samorząd gminy Krzemieniewo zadeklarował wsparcie inwestycji kwotą 500 tys. zł.

W 2020 roku Urząd Gminy planuje przygotować dokumentacje projektowe na budowę ścieżki w Karchowie - od wysokości świetlicy do ostatniego domu po lewej stronie jadąc w kierunku Górzna, a także na budowę wyczekiwanej przez mieszkańców drogi Kociugi - Pawłowice (między gruntami rolnymi do ul. Szkolnej). Wiadomo jednak, że Starostwo Powiatowe jest zainteresowane zakupem ziemi pod ścieżkę rowerową od Instytutu Zootechniki wzdłuż drogi powiatowej Kociugi - Pawłowice. Jeśli sprawa zostanie zakończona pozytywnie, to Urząd Gminy odstąpi od realizacji swojego projektu i dofinansuje inwestycję powiatu.

Oprócz tego przygotowano 210 tysięcy zł na wsparcie działań powiatu polegających na: powierzchniowym utrwaleniu drogi Drobnin - Garzyn, wydłużeniu istniejącej ścieżki rowerowej w Pawłowicach - od ul. Lipowej do ronda, a także rozbudowę ścieżki w Mierzejewie - od Drobnina do skrzyżowania w centrum wsi.

- W tym roku chcemy też remontować nasze gminne chodniki i ścieżki ro-

Prace drogowe ul. Wiejską do w nione jest od po

ZWIEDZAJ
GMINA

ok i wiele inwestycji

kiem wielu cennych inwe-acji finansowej gminy. Za-

werowe, bo chcemy w należytym stanie utrzymywać to, co już mamy. Na ten cel przeznaczymy 100 tysięcy złotych. W pierwszej kolejności zajmiemy się ścieżką rowerową w Hersztupowie, która powstała jako jedna z pierwszych - tłumaczy włodarz gminy.

TERMOMODERNIZACJA

W roku 2020 będą kontynuowane prace związane z termomodernizacją szkół. W szkole w Pawłowicach zostanie ocieplona jedna ze ścian - południowa, od strony drogi. Prace termomodernizacyjne mają zostać dokończone w szkole w Nowym Belęcinie. Na te dwa przedsięwzięcia wydanych zostanie 375 tysięcy zł. Termomodernizacją będzie objęta również szkoła w Garzynie - koszt 300 tysięcy zł (zadanie realizowane w cyklu dwuletnim). Dokończony zostanie też drugi etap prac na budynku Domu Kultury w Garzynie (300 tysięcy zł). Jak łatwo policzyć, na prace termomodernizacyjne przeznaczony będzie w tym roku blisko milion zł.

MODERNIZACJA OŚWIETLENIA

W 2018 roku rozpoczęto wymianę opraw rtęciowych na sodowe w Krzemieniewie. Montowano tam również lampy ledowe. W roku 2020 modernizacją oświetlenia zostaną objęte Stary i Nowy Belęcin. Na ten cel przeznaczono 120 tysięcy zł. W planie jest również wymiana opraw parkowych w Garzynie - od ul. Jesionowej do wysokości szkoły oraz w Hersztupowie - wzdłuż drogi krajowej nr 12. Oprócz tego przeprowadzonych będzie szereg inwestycji związanych z oświetleniem w ramach Funduszu Sołeckiego: oświetlenie ścieżki w Górznie w kierunku jeziora (20 tysięcy zł z Funduszu Sołeckiego plus wsparcie Urzędu Gminy w kwocie 30 tysięcy zł), oświetlenie ul. Szkolnej w Pawłowicach (9. 5 tysiąca zł z Funduszu Sołeckiego i 19 tysięcy zł z budżetu gminy), uzupełnienie oświetlenia w Karchowie (10 tysięcy zł z Funduszu Sołeckiego), lampy solarne w Zbytkach, czy też budowa oświetlenia w Krzemieniewie (30 tysięcy zł z Funduszu Sołeckiego)

SPORT I REKREACJA

Niestety, w gminie nie powstanie trzecia, po Nowym Belęcinie i Pawłowicach, Otwarta Strefa Aktywności. Program Ministerstwa Sportu został zakończony po dwóch latach funkcjonowania. Przypomnijmy, że postawienie takiego obiektu było planowane na osiedlu Słonecznym w Garzynie. Ostatecznie zastąpi go plac zabaw dla dzieci wraz z przyrządami sprawnościowymi typu street workout, który znajdzie się w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla Zakątek. Na ten cel zarezerwowano kwotę 150 tysięcy zł. Optymistyczna wersja zakłada oddanie placu zabaw już w okresie letnich wakacji.

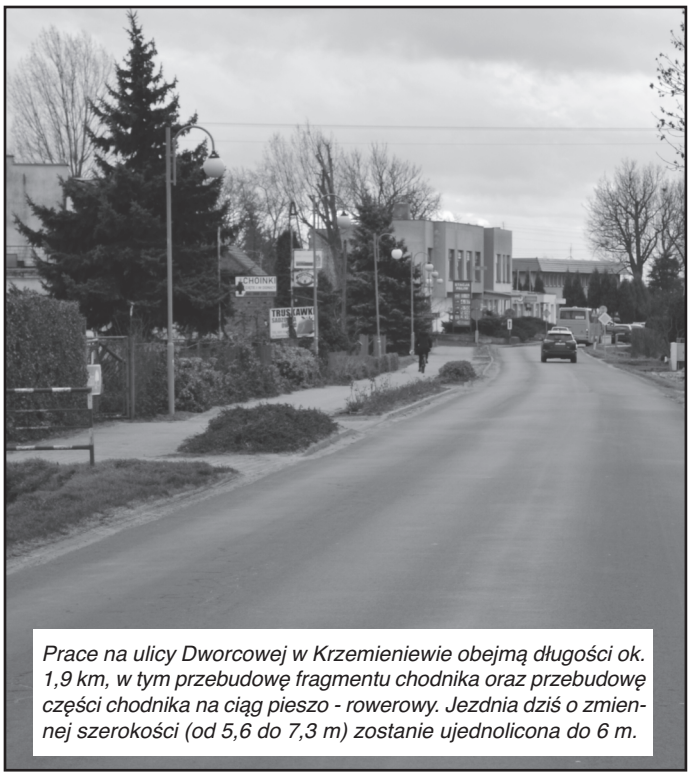

Prace na ulicy Dworcowej w Krzemieniewie obejmą długości ok. 1,9 km, w tym przebudowę fragmentu chodnika oraz przebudowę części chodnika na ciąg pieszo - rowerowy. Jezdnia dziś o zmiennej szerokości (od 5,6 do 7,3 m) zostanie ujednolicona do 6 m.

Z całą pewnością miłośników jazdy na deskorolce i rowerze ucieszy budowa tzw. skate plazy, na której będą mogli ćwiczyć różnego rodzaju akrobacje. Obiekt ma powstać przy kompleksie sportowym Orlik w Krzemieniewie, gdzie plan zagospodarowania przestrzennego stwarza taką możliwość. Za taką lokalizacją przemawiał też fakt, iż jest to ustronne miejsce, a zatem młodzież nie będzie tu nikomu przeszkadzać. Dodatkowo użytkownicy będą mogli korzystać z szatni na Orliku. Do oświetlenia nowego obiektu zostaną wykorzystane istniejące już słupy przy Orliku - po zamontowaniu dodatkowych lamp.

Po przeznaczeniu 30 tysięcy zł na modernizację stadionu w Pawłowicach w roku ubiegłym, kwota w tej samej wysokości zostanie tym razem zainwestowana w boisko w Nowym Belęcinie.

Urząd Gminy zarezerwował też 15 tysięcy zł na wsparcie imprezy balonowej, która odbędzie się jesienią na terenie naszej gminy. Wydarzenie z całą pewnością będzie jednym z najciekawszych w tym roku w naszym regionie, a przy okazji znakomitą promocją gminy.

POZOSTAŁE

Z pozostałych ważniejszych inwestycji warto wspomnieć o zakupie nowego ciągnika dla grupy remontowej Urzędu Gminy, na którego będzie przeznaczone 250 tysięcy zł oraz zakup za 350 tysięcy zł samochodu do przewozu osób niepełnosprawnych. Za kwotę 100 tysięcy zł zostanie przeprowadzony remont tarasu w pawłowickim przedszkolu. Niestety, budowa miejsca spotkań dla mieszkańców Brylewa na skutek braku porozumienia z właścicielem gruntu została opóźniona w czasie. W tej chwili poszukiwana jest inna lokalizacja pod budowę, ale jak zapewnia wójt Radosław Sobecki, inwestycja ta z całą pewnością będzie zrealizowana jeszcze w tym roku, a z budżetu gminy zostanie dofinansowana w kwocie 50 tysięcy zł. W 2020 roku planuje się dalszą wymianę przystanków autobusowych - pięć wiat przystankowych za 25 tysięcy zł. Zabieganych rodziców ucieszy z pewnością powstanie żłobka w Oporówku - o tej inwestycji piszemy więcej na str. 3 gazety. Oprócz tego w budżecie gminy na rezerwę celową przygotowano 500 tysięcy zł. Ma ona stanowić wkład własny gminy przy pozyskiwaniu funduszy na ewentualne dodatkowe inwestycje.

DAMIAN MARCINIAK

na ul. Zielonej w Krzemieniewie planuje się przeprowadzić od skrzyżowania z wysokości nowo wybudowanego gazociągu. Zrealizowanie inwestycji uzależ-zyskania środków zewnętrznych.

Śpiewają już 15 lat

W środowe popołudnie, 22 stycznia, w Sali Wiejskiej w Nowym Belęcinie Dzień Babci i Dziadka świętowało Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Krzemieniewa.

Zespół Śpiewaczy Belęcin tworzy dziewięć pań: Wanda Ratajczak, Alicja Andrzejczak, Janina Ratajczak, Zofia Frączek, Maria Dolata, Halina Chwastyniak, Elżbieta Ławniczak, Alina Gajewska i Urszula Brylczak (kierownik zespołu) oraz czterech panów: Zenon Jankowski, Jan Kmiecik, Jerzy Tomczak i Wilhelm Kisielewski (dyrygent).

Uroczystość była połączona z obchodami 15 - lecia działalności Zespołu Śpiewaczego Belęcin, który dla wszystkich przybyłych zaśpiewał kilka utworów ze swojego bogatego repertuaru. Kwiaty i życzenia powędrowały na ręce kierowniczki i współzałożycielki zespołu Urszuli Brylczak oraz wieloletniego instruktora Wilhelma Kisielewskiego. Dalsza część spotkania przebiegła już pod znakiem dobrej zabawy na parkiecie.

Pomysł na powstanie własnego zespołu śpiewaczego zrodził się w trakcie spotkań z zaprzyjaźnionymi kołami emerytów. Temat podrzucił ówczesny przewodniczący krzemieniewskiego Koła Stefan Spławski, a za pouczający przykład posłużyła wizyta w Bukówcu Górnym. Zobaczono wtedy, jak pięknie można zorganizować uroczystość i jak wiele wnosi do niej obecność zespołu śpiewaczego.

- Stwierdziłyśmy wówczas, że to nie jest dla nas problem, że też możemy tak zrobić - **wspomina początki działalności pani Urszula.**

Te słowa bardzo ucieszyły przewodniczącego Spławskiego, a panie Urszula Brylczak i Zofia Frączek ochoczo zabrały się za tworzenie zespołu.

Chętnych do śpiewania znaleziono wśród osób należących do Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Po pierwszych próbach kilkoro z nich zrezygnowało, ale pozostali z powodzeniem śpiewają do dziś. Aż 11 osób jest z zespołem od samego początku jego istnienia.

Pierwszym instruktorem został Daniel Biernat. Od 2008 roku zajęcia prowadzi już Wilhelm Kisielewski z Osiecznej, którego dla zespołu wyszukała ówczesna dyrektorka GCK Anna Weber.

Wieloletni dyrygent potrafi być wymagający wobec swoich podopiecznych. Na próbach trzeba solidnie ćwiczyć. Pan Wilhelm na zajęcia przywozi zawsze swój akordeon lub organy, a zatem o solidny akompaniament można być spokojnym. Ze swoimi podopiecznymi jeździ też na występy i koncerty, gdzie zawsze służy wsparciem.

Zespół od początku działa przy Gminnym Centrum Kultury, które opłaca instruktora. Wsparcia udziela też Urząd Gminy, który w razie potrzeby udostępnia autobus na wyjazdy.

Próby odbywają się raz w tygodniu, we wtorki. Za miejsce spotkań służy Sala Wiejska w Nowym Belęcinie. W okresie zimowym śpiewacy korzystają z pomieszczenia kuchennego przy sali, które łatwiej ogrzać. Zajęcia trwają dwie godziny i oprócz szlifowania muzycznych umiejętności są też znakomitą okazją do towarzyskiego spotkania, na które każdy z uczestników czeka zawsze z utęsknieniem. Wtorkową próbę wszyscy mają już z góry zaznaczoną w domowym grafiku. Ten punkt to zawsze świętość. Próby odbywały się nawet wtedy, gdy na dwa miesiące zachorował dyrygent. To właśnie w trakcie zajęć są obchodzone imieniny i urodziny śpiewaków. Na taką okoliczność Urszula Brylczak ma zawsze przygotowane specjalne życzenia w formie wierszyków, które powoli stały się jej znakiem rozpoznawczym. Na każdym spotkaniu jest naturalnie czas na złapanie oddechu między śpiewanymi utworami, rozmowy, wypicie kawy i poczęstowanie plackiem. Ciasto co tydzień piecze inna z pań.

Zespół Śpiewaczy Belęcin dysponuje bardzo bogatym repertuarem, w którym królują pieśni biesiadne i żołnierskie. Swoje umiejętności prezentują najczęściej na corocznych festiwalach na Świętej Górze, w Święciechowie i na festynie Zarządu Rejonowego w Lesznie. Koncertowali już także m. in. w rydzyńskim Zamku. Przez wiele lat śpiewali kolędy w klasztorze w Osiecznej. Z koncertem kolęd pojawili się w styczniu w Miejskim Ośrodku Kultury w Lesznie. Występy zespołu są naturalnie częstym punktem programu imprez krzemieniewskich seniorów. Od kilkunastu lat biorą też aktywny udział w uroczystościach dożynkowych organizowanych zarówno przez parafię w Siemowie, jak i sołectwa Starego i Nowego Belęcina. Do dziś mile wspominają dożynki parafialne za czasów ks. Rafała Ostrowskiego, podczas których z przyśpiewkami dożynkowymi jeździli bryczkami po okolicznych miejscowościach. Przy święcie plonów mogą zawsze liczyć na pomoc organisty Piotra Chudego.

Jak każdy szanujący się zespół, również i oni mają swoje wyjściowe stroje, dzięki czemu na scenie prezentują się bardzo profesjonalnie. Mają ich aż trzy rodzaje. Dwa komplety zakupiono z funduszy uzyskanych z wieczorku Koła Gospodyń, a na trzeci śpiewaczki złożyły się już same.

Pani Urszula od samego początku działalności prowadzi kronikę, w której dokumentuje każde ważniejsze wydarzenie. Zespół przez 15 lat uzbierał też wiele podziękowań w formie statuetek i pucharów. Wszystkie znajdują się na honorowym miejscu w Gminnym Centrum Kultury.

- Przez te wszystkie lata staliśmy się już dla siebie jak rodzina. Praca w zespole sprawia mi w dalszym ciągu wiele radości. Latek nam przybywa, ale póki możemy, to będziemy się spotykać. Jak Bozia da zdrówko, to jakoś się wszystko zawsze ułoży. Mam naprawdę wspaniałych emerytów, zarówno w zespole, jak i w Kole, daleko takich szukać - mówi Urszula Brylczak, która przez kilkanaście lat opuściła tylko jedną próbę.

Największym i właściwie jedynym problemem zespołu jest brak nowych osób, które zasiliłyby szeregi śpiewaków z Belęcina.

- Zaczynałyśmy jako młode gospodynie i przez te 15 lat nasze głosy się zmieniły. Starzeją się razem z nami - przyznaje pani Urszula.

- Dlatego przyjmiemy do nas każdego chętnego, przydadzą się nowe głosy.

"Szczęśliwi ci, którzy mają w sercu muzykę i uśmiech na ustach" powiedział przed wieloma laty austriacki kompozytor Franz Schubert. Te słowa pięknie oddają ducha i charakter zespołu z Belęcina. Jak sami przyznają, są naprawdę zgranym zespołem ludzi, którym humor zawsze dopisuje.

DAMIAN MARCINIAK

Taki był 2019 rok

W naszej gazecie zawsze bardzo chętnie podsumowujemy miniony rok, podając przy tym kilka ciekawostek.

Na dzień 31 grudnia 2019 roku gminę Krzemieniewo zamieszkiwało (pobyt stały) 8290 osób. W tej liczbie było 4147 kobiet i 4143 mężczyzn. W minionym roku na świat przyszło 90 dzieci - 42 dziewczynki i 48 chłopców. Najwięcej dzieci rodziło się w styczniu, maju i sierpniu. W każdym z tych miesięcy przybywało nam 10 młodych mieszkańców. Najczęściej dawane imię dziewczynkom to Zofia, a chłopcom Igor i Stanisław.

Na terenie gminy zawarto 44 małżeństwa - 15 cywilnych i 29 konkordatowych. Młode pary na zawarcie związku małżeńskiego najczęściej wybierały miesiące czerwiec i sierpień - w każdym z nich sakramentalne "tak" powiedziało sobie 8 par.

W 2019 roku na zawsze pożegnaliśmy 76 osób - 31 kobiet i 45 mężczyzn. Najwięcej zgonów odnotowano w sierpniu - 9.

Wyjdźcie z domów. Ruch to zdrowie!

Pani Maria Bartkowiak z Garzyna każdego dnia udowadnia, że chcieć, to znaczy móc. Zamiast życia na kanapie z pilotem w ręku postawiła na aktywność fizyczną. I mimo że jest już babcią, to z podziwem i delikatną zazdrością na jej poczynania spogląda wiele młodszych osób, którym brakuje odpowiednio silnej woli i mobilizacji, aby zadbać o swoje zdrowie i kondycję.

Jej przygoda z nordic walkingiem, bo taką oficjalną nazwę ma uwielbiany przez nią sport, zaczęła się już dziesięć lat temu od pary kijków, podarowanych jej przez córkę na urodziny. Nikt wtedy nie przypuszczał, że prezent aż tak bardzo zdominuje jej życie i będzie wyznaczał jego codzienny rytm. Wcześniej głównie spacerowała. Przede wszystkim chciała pozbyć się troszkę zbędnych kilogramów. Rzuciła też palenie. Ruch na świeżym powietrzu miał być również odskocznią od wielu spraw i problemów.

Nordic walking to inaczej chodzenie z kijami. Jest to ogólnodostępna aktywność prozdrowotna, angażująca 90 procent mięśni całego ciała. Ta forma rekreacji została wymyślona w Finlandii w latach 20. XX wieku, jako całoroczny trening dla narciarzy biegowych. Obecnie tego typu marsze uprawiane są przez miliony ludzi na całym świecie.

W ciągu dnia mieszkanka Garzyna w trasę rusza trzykrotnie. Pierwsze wyjście odbywa się po drugim śniadaniu. Z kijkami idzie wtedy w kierunku Frankowa lub Górzna. Po raz drugi wychodzi po obiedzie, około godz. 16. Wtedy robi zazwyczaj dłuższą trasę zataczając koło na odcinku od Garzyna przez Zbytki i Drobnin. Dzień kończy się wieczornym spacerkiem z koleżankami, tym razem już tradycyjnie, bez kijków.

Wyjść musi codziennie, czuje taką potrzebę i lubi to. Nie wyobraża sobie dłuższego siedzenia w domu i wpatrywania się w telewizor. Telewizja może dla niej nie istnieć. Jeśli trafi się wyjątkowo paskudna pogoda, to również ćwiczy, ale w domu. Ma tu stepper, czyli urządzenie treningowe, na którym również można dobrze zadbać o kondycję. Przez te wszystkie lata sportowej aktywności starało się do niej dołączyć wiele koleżanek. Niestety, prędzej czy później, a na ogół prędzej, odpuszczały i wybierały bardziej wygodne spędzanie czasu wolnego. Jej to nie przeszkadza, w swoich wyjściach nie musi mieć towarzystwa. Latem do chodzenia z kijkami dochodzą jeszcze rowerowe przejażdżki ze znajomymi. Panie potrafią wykręcić rowerami ponad 30 - kilometrowe trasy. Był czas, że marsz z kijami przeplatała biegiem.

Pani Maria wylicza wiele korzyści, które przynosi regularna aktywność fizyczna. Przede wszystkim czuje się zdrowsza i ma lepszą kondycję. Codzienne wyjścia i ruch na świeżym powietrzu pozwalają też choć na chwilę oderwać się od spraw domowych.

- *Systematyczne chodzenie z kijkami pozwoliło mi schudnąć aż 30 kilogramów!* - **mówi z dumą pani Maria.**

Szybko jednak podkreśla, że z całą pewnością pomogła w tym również stosowana przez nią dieta. Przygotowuje sobie skromne śniadanie, w którym podstawą są: jogurt naturalny, kiwi, płatki owsiane i chleb typu graham. Z kolacji zrezygnowała. Stawia też na różnego rodzaju herbaty - zieloną, czerwoną, a nawet z pietruszką. Ważnym elementem diety jest też len, który ma niezwykłe właściwości i wiele zastosowań. Pomysły na odżywianie czerpie z różnych źródeł - coś gdzieś przeczyta, usłyszy - ale przede wszystkim stara się słuchać swojego ciała. Sama widzi, co jej najbardziej pomaga i jak reaguje jej organizm.

Kolejnym krokiem w jej sportowej aktywności ma być udział w imprezie masowej. W naszym regionie nie brakuje zawodów biegowych, przy których organizuje się trasy dla miłośników chodzenia z kijkami. Planowała zadebiutować na grudniowym Biegu Fartucha w Krzywiniu, ale niestety, przegapiła termin zapisów. Może uda się wystartować w lipcowym Pawłowickim Biegu Śladami Mielżyńskich? Póki co pani Maria troszkę ubolewa, że brakuje jej takiej drugiej miłośniczki nordic walking z którą mogłaby wspólnie jeździć na imprezy sportowe.

- *Wszystkim polecam aktywność ruchową. Dzięki niej czuję się o sto procent lepiej!* - zachwala mieszkanka Garzyna.

Z całą pewnością słowa pani Marii warto sobie wziąć do serca i, co najważniejsze, rozpocząć ich realizację. Dni są coraz dłuższe, a przyjazna aura zachęca do aktywności. Nordic walking może uprawiać każdy, bez względu na wiek, tuszę i poziom sprawności fizycznej. Maszerować można wszędzie, zarówno nad morzem, w lesie, parku oraz w górach - przez cały rok. Nordic walking pozwala spalić do 40 procent kalorii więcej niż przy zwykłym chodzeniu.

Wzmacnia brzuch, klatkę piersiową, plecy i ramiona. Rozwija też wszystkie mięśnie kończyn dolnych. Naprawdę trudno wymienić wszystkie zalety tej formy rekreacji. Wielu miłośników tego sportu twierdzi, że kije mają niesamowitą, wręcz magiczną moc, dzięki czemu chodzenie wciąga i uzależnia. Jak ktoś zacznie chodzić regularnie, to jego sprawność fizyczna momentalnie zaczyna się poprawiać. Czy jeszcze trzeba kogoś namawiać?

DAMIAN MARCINIAK

Dnia 12 lutego w sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Rydzynie odbyły się Mistrzostwa Powiatu w Piłce Siatkowej Dziewcząt. Brało w nich udział pięć zespołów z naszego powiatu - reprezentacje szkół z Kaczkowa, Rydzyny, Drobnina, Lipna i Osiecznej. Zawody rozgrywane były w systemie każdy z każdym. Emocje były niesamowite, a rywalizacja bardzo zacięta. Nasze zawodniczki dały z siebie wszystko i po długich zmaganiach pokonały kolejno wszystkie drużyny plasując się ostatecznie na pierwszym miejscu. Drugie miejsce zajęła drużyna z Osiecznej, a trzecie drużyna z Lipna. Skład naszego zespołu: Anna Zięba, Agnieszka Siniecka, Natalia Wolna, Natalia Gniłka, Natalia Robaszewska, Klaudia Stachurska, Paulina Pudliszewska, Julia Szczerbal, Oliwia Stachowiak, Zuzanna Poprawska, Julia Zbieżak.

Wielkie sprzątanie w Belęcinie

W piątek, 14 lutego, od wczesnych godzin rannych mieszkańcy Starego i Nowego Belęcina byli świadkami wielkiej akcji sprzątania. Uczniowie miejscowej szkoły z klas VI, VII i VIII wspólnie z przedstawicielami straży z OSP Belęcin porządkowali teren przy drogach prowadzących do Krzemieniewa, Hersztupowa, Siemowa i w kierunku na Bojanice. Zadbano również o dokładne uprzątnięcie centrum wsi.

Efektem końcowym dwugodzinnej pracy było zebranie 150 worków ze śmieciami. Była to już druga akcja tego typu w Starym i Nowym Belęcinie. Poprzednią zorganizowano w 2018 roku.

Po sumiennie wykonanej pracy na wszystkich uczestników czekał poczęstunek w postaci kiełbaski.

Zarząd OSP Belęcin, inicjator akcji, dziękuje za współpracę Szkole Podstawowej w Nowym Belęcinie, a także Urzędowi Gminy w Krzemieniewie za dostarczenie worków i późniejszy odbiór zebranych śmieci. Podziękowania kierowane są również dla sklepu Aldona Józefa Kasperskiego - za ufundowanie poczęstunku dla uczestników sprzątania.

Wędkarze zadbali o czystość

Korzystając z bardzo dobrej pogody wędkarze z Koła PZW Osieczna oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości spotkali się w niedzielny poranek, 16 lutego, na plaży w Górznie, aby przeprowadzić kolejną już 8. edycję sprzątania jezior i przyległych terenów leśnych.

- Na zbiórce wyznaczonej na 8 rano stawiło się prawie 80 społeczników, którzy zostali przywitani świeżym plackiem, kawą i herbatą. Podczas odprawy uczestnicy zostali podzieleni na cztery grupy, po czym rozeszli się w różne rejony jezior. Głównym celem było posprzątanie zbiornika i przyległych terenów leśnych w Górznie i Świerczynie oraz w Ziemnicach, gdzie wystartowała równoległa akcja. Dzięki uprzejmości Nadleśnictwa Karczma Borowa organizatorzy uzyskali niezbędne pozwolenia na przemieszczanie się wyznaczonym drogami leśnymi, co znacząco ułatwiło przewożenie zebranych odpadów. Jak relacjonuje Tomasz Franek, prezes Koła PZW Osieczna - wysoka frekwencja i dobra organizacja pozwoliły zakończyć sprzątanie już po dwóch godzinach. Zebrano łącznie około 17 worków w Górznie i 25 worków w Świerczynie i Ziemnicach. Dzięki współpracy z władzami gmin w Krzemieniewie i Osiecznej śmieci zostaną odebrane i zutylizowane, za co bardzo dziękuje w imieniu Koła i wędkarzy. Cieszy fakt, że ilość zbieranych śmieci spada z roku na rok. Jesteśmy bardzo poruszeni i pozytywnie zaskoczeni tak dużą frekwencją, bo daje nam to dodatkową siłę do podejmowania podobnych inicjatyw i działań - **kończy relację wyraźnie poruszony pan Tomasz.** Należy również nadmienić, że działania podczas akcji osobiście wspierali i brali w niej czynny udział wójt gminy Krzemieniewo - Radosław Sobecki oraz radny Rady Powiatu Leszczyńskiego Marcin Barczyk.

Na zakończenie przygotowano dla każdego uczestnika pieczone kiełbaski. Zarząd Koła PZW Nr 179 Osieczna bardzo dziękuje wszystkim uczestnikom za przybycie. Ogromne podziękowania kierujemy dla gospodarza Koła - kolegi Ryszarda Marciniaka, który zorganizował od strony technicznej całą akcję i osobiście zadbał o przygotowanie posiłku. Dziękujemy również Leszkowi Frąckowiakowi z Garzyna za włożony wkład w organizację od strony gastronomicznej.

Daty 21 i 22 stycznia to jedne z najważniejszych dni w roku zarówno dla babć i dziadków, jak i dla wnucząt. Z tej okazji uczniowie trzeciej klasy Szkoły Podstawowej w Garzynie przygotowali wyjątkowy koncert, który zaprezentowali przed seniorami w Domu Kultury w Garzynie. W programie znalazły się wiersze, piosenki, tańce, życzenia i prezenty dla kochanych babć i dziadków. Jednak najważniejsza była ta cudowna, rodzinna atmosfera i więź, która w tajemniczy sposób łączy pokolenia dziadków i wnuków. Wszystkim drogim Dziadkom i kochanym Babciom chcemy jeszcze raz powiedzieć, że bardzo Was kochamy i jesteśmy wdzięczni za wszystko, co dla nas robicie, choć może nie zawsze potrafimy to okazać.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Po krótkim okresie odpoczynku kwestie rodzinne staną się dla Ciebie najważniejsze. Będziesz musiała podjąć decyzję w ważnej sprawie. Merkury zadba o Twoje pieniądze. Lepsze zdrowie.

Byk 20.04-20.05

W pracy sprawy ułożą się po Twojej myśli. A w związku będzie zgodnie i wesoło. Nie zaniedbuj zdrowia, skontroluj zwłaszcza serce. Nie przejmuj się plotkami.

Bliźnięta 21.05-21.06

Partner zaskoczy Cię radosną wiadomością. Może to będzie propozycja wspólnego wyjazdu lub romantycznej kolacji. W pracy otrzymasz ważne zadania do wykonania. I ktoś dawno niewidziany zadzwoni.

Rak 22.06-22.07

To będzie udany miesiąc pod względem zawodowym. Znakomicie poradzisz sobie z nowymi obowiązkami. Możesz też liczyć na dodatkowe finanse. Ktoś poprosi Cię o pomoc.

Lew 23.07-22.08

Przyłóż się do budowania dobrej atmosfery w pracy. Wszyscy będziecie mieli więcej zadań, kłopoty nie są wam potrzebne. Skontaktuj się z dalszą rodziną. Ktoś bardzo potrzebuje Twojego wsparcia.

Panna 23.08-22.09

W najbliższej przyszłości zajmiesz się swoim życiem uczuciowym. Twoja druga połowa domaga się większego zainteresowania i pora to spełnić. W pracy zmiany organizacyjne.

Waga 23.09-22.10

Zachowaj dystans wobec sporów w miejscu pracy. Nie wikłaj się w problemy, które Ciebie nie dotyczą. Ogranicz wydatki, bo wkrótce pieniądze będą Ci bardzo potrzebne.

Skorpion 23.10-21.11

Szczęście Ci sprzyja, więc może fortuna się do Ciebie uśmiechnie. Gwiazdy mówią, że warto zagrać w jakąś loterię. W najbliższych dniach poznasz kilka ciekawych osób, które odmienią Twoje życie prywatne.

Strzelec 22.11-21.12

Druga połowa miesiąca to dobry czas na założenie czegoś nowego, może własny biznes lub chociaż dodatkowa praca? Jeśli obok Ciebie jest ktoś, na kim Ci zależy, nie bój się zrobić pierwszego kroku.

Koziorożec 22.12-19.01

Dużo dobrego zaznasz ze strony bliskich i przyjaciół. Będą zaproszenia na spotkania, prezenty, a także bardzo miłe wiadomości. Oczekuj przesyłki urzędowej, która rozwikła ważną sprawę.

Wodnik 20.01-18.02

Pomyślnych wieści spodziewaj się ze strony dzieci i wnuków. Ich sukcesy dodadzą Ci skrzydeł. Samotni przeżyją romantyczne chwile, będą wyznania i zaręczyny. Finanse lepsze.

Ryby 19.02-20.03

Przed Tobą zwyczajny miesiąc, bez niepokojów w pracy i w gronie najbliższych. Wykorzystaj ten czas dla siebie. Masz szansę poznać kogoś nowego, wybrać się na zajęcia sportowe, do kosmetyczki, na zakupy.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **NOWY ROK, NOWE WYZNANIA I RADOŚĆI.**

Nagrodę wylosowała **Alina Nowak**. Zapraszamy po odbiór nagrody do GCK w Krzemieniewie.

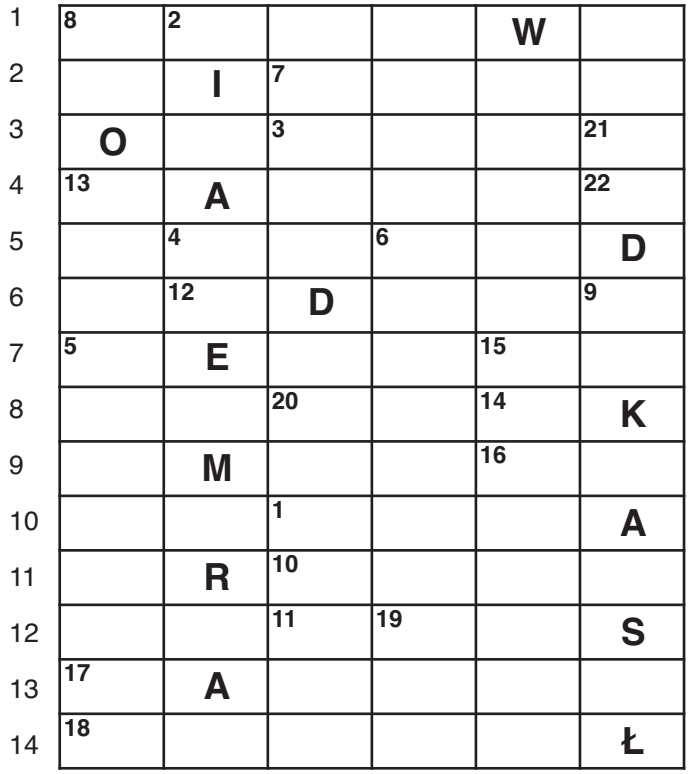

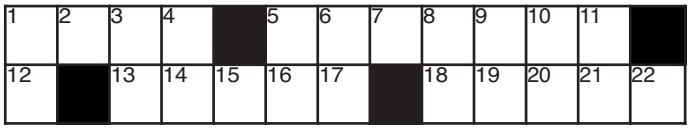

1. Część twarzy
2. Mebel urzędnika
3. Głownia, brzeszczot
4. Drzewo owocowe
5. Wysłuchują go studenci
6. Zbiór praw
7. Dziesięć lat
8. Tajne porozumienie
9. Tłuszcz ze słoniny
10. Siłacz
11. Tężyzna fizyczna
12. Trafia się w gospodarce
13. Klamra w tekście
14. Lucyfer

I cóż, że ze Szwecji

* Jeżeli szwedzka rodzina chce zmienić kolor swojego domu, musi uprzednio postarać się o pozwolenie, a także posiadać licencję malarską.

* Myśleliście, że tylko Wielka Brytania ma swoją „tea time"? Szwedzi piją kawę. Przerywają pracę, by w towarzystwie przyjaciół i współpracowników napić się kawy i zjeść coś słodkiego.

* Dość ciekawą potrawą szwedzką jest marynowany śledź. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że śledzia marynuje się przez rok w zwykłej puszce. Pachnie i smakuje zapewne dość oryginalnie.

* W Szwecji istnieje prawo, które pozwala rozbić namiot na terenie prywatnym na 24 godziny.

* W Szwecji jest najwięcej restauracji McDonald 's w Europie.

* Szwedzi w oknach nie mają firanek. Na parapetach stawiają różnego rodzaju figurki, kwiaty i lampki. Pokazują w ten sposób, że nie mają nic do ukrycia. W niektórych szwedzkich domach przy oknach zamontowane są lusterka. Dzięki temu widać, co dzieje się na zewnątrz.

* Rząd nakazuje budowę płotów wzdłuż ruchliwych dróg, by łosie nie wtargnęły na jezdnię.

Do ryby po grecku

Sos grecki do ryby przygotowuje się łatwo i szybko. Podstawowymi składnikami są: marchew, cebula i przecier pomidorowy. Z przygotowaniem pysznego sosu do ryby po grecku poradzi sobie każdy, niezależnie od kulinarnych umiejętności. Narzędzie kuchenne potrzebne do przygotowania sosu to jedynie tarka o większych oczkach.

Składniki: 1 kg marchewki, 1 kg cebuli, duży kawałek selera, 1 pietruszka, 2 opakowania przecieru pomidorowego, szczypta soli, szczypta pieprzu, szczypta cukru, 1 liść laurowy, ziele angielskie - kilka kulek, olej rzepakowy do smażenia.

Sposób przygotowania: Cebulę kroimy na drobne kawałki. Na patelni rozgrzewamy olej i smażymy cebulę do czasu, aż się lekko zeszkli. Marchewkę, seler i pietruszkę obieramy i ścieramy na tarce o grubych oczkach. W garnku zagotowujemy wodę i gotujemy warzywa do miękkości. Następnie je odcedzamy i ścieramy na tarce o grubych oczkach, dodajemy podsmażoną cebulę i całość mieszamy. Do garnka przekładamy masę z warzyw. Dodajemy przecier pomidorowy, pieprz, sól, liść laurowy i ziele angielskie. Całość dusimy na wolnym ogniu przez około 20 minut. Sos podajemy z ulubioną rybą. Smacznego!

Pieczone jabłuszka

Składniki: 5 jabłek, 5 łyżek różnego rodzaju orzechów, 5 łyżek rodzynek, 4 łyżki brązowego cukru, cynamon.

Przygotowanie: Jabłka umyć. Odciąć wierzchy, a nastepnie wydrążyć delikatnie gniazdo nasienne.

Orzechy wymieszać z rodzynkami i 2 łyżkami brązowego cukru. Otwory powstałe po wydrążeniu gniazd nasiennych nadziać bakaliami. Na wierzchu posypać odrobiną brązowego cukru i cynamonem. Jabłka ułożyć w natłuszczonym naczyniu żaroodpornym i piec w piekarniku nagrzanym do 180 st. C przez około 30 minut.

W wersji dla leniwych jabłka można zapiec w kuchence mikrofalowej przez około 4 - 5 minut.

Smacznego!

(: (: HUMOR :) :)

Profesor filozofii pyta studenta:

- Jak pan myśli, co jest w dzisiejszych czasach większym problemem: niewiedza czy obojętność?

- Nie wiem. Nie obchodzi mnie to.

Balik w Garzynie

W dniu 14 lutego w garzyńskim przedszkolu odbył się "Bajkowy bal karnawałowy". Nauczycielki z przedszkola dołożyły wszelkich starań, by wystrój sali balowej wprowadził dzieci w radosny, bajkowy nastrój oraz zachęcał do wesołej zabawy.

Tego dnia już od rana w przedszkolu pojawiały się kolorowe postacie. Dzieci przebrane były za bohaterów znanych bajek, w salach przedszkolnych można było spotkać wróżki, księżniczki, delikatne motylki, rycerzy, smoka, piratów, policjantów, Spider - Mena. Nie sposób zliczyć i wymienić tych wszystkich postaci. Rozpoznać dzieci było bardzo trudno.

W pierwszej kolejności maluchy miały możliwość pozowania do zdjęcia grupowego oraz zdjęć indywidualnych.

Dzieci świetnie się bawiły uczestnicząc wspólnie ze swoimi paniami w tańcach oraz licznych konkursach zręcznościowych, ruchowych oraz tanecznych. Dzieci przebrane w różne postacie mogły się zaprezentować przed całą społecznością przedszkolną.

Po kilku chwilach wypoczynku muzyka znowu porwała wszystkich do tańca w rytm samby, walczyka, "kaczuch" i innych przebojów znanych dzieciom. Kiedy czas zabawy dobiegł końca, dzieci z żalem opuszczały salę balową.

Kolejny bal karnawałowy już za rok.

Święto Patrona

Tegoroczne Święto Patrona Szkoła Podstawowa w Pawłowicach obchodziła 24 stycznia. O godz. 8 klasy IV - VIII spotkały się z wychowawcami i w różny sposób wzbogacały swą wiedzę o powstaniu. O godz. 9 zrobiło się głośno na korytarzach, ponieważ uczniowie tworzyli mural upamiętniający bohaterstwo naszych przodków. Pomysłowe prace ozdobiły ściany przy poszczególnych salach lekcyjnych. Następnie wszyscy udali się do hali sportowej, gdzie odbył się Konkurs Piosenki Patriotycznej. Jury w składzie - Teresa Górczak, Kinga Urbańczak i Michał Rosik oceniało umiejętności wokalne młodych wykonawców. Gdy jurorzy udali się na obrady, w hali królowała zumba. Proste kroki i porywająca muzyka zachęciły wszystkich do ruchowej aktywności, nawet panią dyrektor. Zmęczeni, ale zadowoleni uczniowie wysłuchali werdyktu jury. Pierwsze miejsce zajęła klasa VIII, drugie miejsce - klasa IV, a trzecie - klasy VI b i VII a. Nagrodą dla zwycięzców był wyjazd na lodowisko ufundowany przez dyrekcję i Samorząd Szkolny. Obchody zakończyły się w południe.

Certificate

W związku z trudną sytuacją, jaka ma miejsce w Australii, Samorząd Uczniowski w Szkole Podstawowej w Drobninie poinformował o możliwości adopcji koali. Kwota 40 dolarów australijskich (około 107 zł) pomoże w leczeniu i rehabilitacji poparzonych i chorych zwierząt. Klasa VII b oraz Samorząd Uczniowski pomogli już w ten sposób i w zamian otrzymali certyfikaty. Gorąco zachęcamy innych do włączenia się do akcji. Należy wejść na stronę internetową www.koalahospital. org. au i wybrać opcję "Adopt" oraz kierować się dalej według wskazówek podanych na stronie.

Drobnin na sportowo

Ostatnie dwa tygodnie przed feriami przebiegały w szkole w Drobninie pod znakiem sportowej rywalizacji. Jako pierwsi, 14 stycznia w Kościanie zaprezentowali się piłkarze halowi z rocznika 2005 - 2006. Niestety, zakończyli rozgrywki w fazie grupowej turnieju.

Dużo lepiej wypadła drużyna siatkarska z tego samego rocznika, która 20 stycznia w drobnińskiej szkole rozegrała Turniej o Mistrzostwo Powiatu. Po wyrównanych meczach z zespołami z Lipna i Pawłowic zajęła drugie miejsce.

Miłą niespodziankę sprawili siatkarze z rocznika 2007 i młodsi, którzy 24 stycznia po wygraniu wszystkich spotkań wywalczyli mistrzostwo powiatu w turnieju, który również odbył się w drobnińskiej szkole.

Zespoły grały w składach:

Piłkarze: Krystian Andrzejewski, Mikołaj Kurasiński, Kacper Maciołka, Krzysztof Malutkiewicz, Adrian Pietrzyk, Dawid Cłapka, Eryk Urbaniak i Piotr Gembiak.

Siatkarze rocznik 2005 - 2006 : Krystian Andrzejewski, Mikołaj Kurasiński, Kacper Maciołka, Krzysztof Malutkiewicz, Adrian Pietrzyk, Dawid Cłapka, Łukasz Kąkolewski, Jakub Chrząstowski i Jakub Skrzypczak.

Siatkarze rocznik 2007 i młodsi (na zdjęciu): Tomek Chudziński, Maciej Stachowiak, Kamil Włodarczyk, Tobiasz Nojman, Tobiasz Machowski, Mikołaj Dudziak, Mikołaj Bartkowiak, Patryk Staniszewski i Rafał Kołodziej.

Rozwijamy pasje dzieci

W sobotę, 25 stycznia, do kolejnego egzaminu semestralnego przystąpiło kilkudziesięciu młodych miłośników gry na instrumentach i śpiewu pobierających na co dzień naukę w Społecznym Ognisku Muzycznym działającym przy Gminnym Centrum Kultury. Komisja egzaminacyjna, w składzie - Daniel Biernat, Katarzyna Maliszewska i Monika Glapiak - bardzo wnikliwie przysłuchiwała się muzycznym poczynaniom wszystkich zdających. Mimo delikatnego stresu i emocji, które prawie zawsze towarzyszą ważnym egzaminom, wszyscy uczniowie poradzili sobie tego dnia znakomicie, udowadniając, że ostatnie pół roku było bardzo dobrze i sumiennie przepracowane.

Egzamin z gitary zdali: Natalia Gniłka, Jakub Jankowiak, Jagoda Jańczak, Małgorzata Klak, Lena Klupsch, Lilianna Kubiak, Marek Łagoda, Szymon Naskręt, Zuzanna Skrzypczak, Łukasz Stachowiak, Lena Teodorczyk, Żaneta Bzdęga, Karolina Grzegorzewska, Sandra Gurga, Agnieszka Kempa, Katarzyna Mania, Nikola Niedzielska, Aleksandra Olejnik, Monika Rosik, Bartosz Rozwalka, Agnieszka Siniecka i Karolina Śmieszała.

Egzamin z gry na organach zdali: Michalina Kaczorowska, Oliwier Kmiecik, Olga Kownacka, Adam Kownacki, Maciej Kubiaczyk, Dawid Machowski, Fabian Naskręt, Antoni Ratajczak, Wiktoria Sfora, Krystian Sfora, Alan Sztyler i Julia Wojtkowiak. Oprócz tego egzamin z perkusji zaliczył Maksymilian Kmiecik, a z emisji głosu Marek Łagoda.

Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie to znakomite miejsce do rozwijania pasji i zainteresowań dzieci i młodzieży.

W lutym działalność rozpoczęło Kółko Wokalne, w którym pod okiem instruktorki Elżbiety Cieśli wszystkie chętne dzieci w wieku od 8 do 15 lat mogą rozwijać swoje umiejętności wokalne. Zajęcia odbywają się w sali GCK w Krzemieniewie w każdy poniedziałek w godz. od 15 do 17. Miesięczna odpłatność to 20 zł. Do sekcji można się zapisywać przez cały czas trwania.

Oprócz tego oferta GCK obejmuje zajęcia taneczne, które zaczynają się w październiku, a kończą w czerwcu. Nabór do sekcji tanecznej odbywa się przez cały rok. Grupy podzielone są według wieku: grupa młodsza (7 - 8 - 9 lat) - "Krzem Dance Stars" i grupa Starsza (10 - 15 lat) - "Give Me Five", a także stylu tańca. Swoje zdolności taneczne mogą rozwijać dziewczyny i chłopacy. Ćwiczenia odbywają się raz w tygodniu, w piątki w GCK w Krzemieniewie i trwają jedną godzinę dla każdej grupy wiekowej - młodsza grupa od 15.30 do 16.30, a starsza od 16.30 do 17.30. Miesięczna odpłatność za zajęcia, które prowadzi instruktorka Ewa Janowska z Gostynia, to 20 zł.

Z kolei wszystkie dzieci lubiące zajęcia plastyczne zapraszamy do Sekcji Plastycznej, która działa w Domu Kultury w Garzynie. Spotkania, które prowadzi Joanna Dziaszyk, odbywają się w każdą środę w godz. od 16 do 17. 30. Również i tutaj można się zapisywać przez cały rok, a jedyną odpłatnością jest zakup materiałów do prac plastycznych.

Naturalnie GCK w Krzemieniewie czeka również na wszystkie dzieci chcące spróbować swych sił w grze na instrumentach muzycznych. Społeczne Ognisko Muzyczne zaprasza na zajęcia u instruktorów Katarzyny Maliszewskiej i Daniela Biernata.

Wszystkie szczegółowe informacje można uzyskać bezpośrednio w Gminnym Centrum Kultury w Krzemieniewie lub pod numerem tel. 65 536 06 77.

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet wszystkich miłośników dobrej komedii zapraszamy na przedstawienie "Spóźniona miłość, czyli wyznania starego belfra".

Spektakl, który odbędzie się 1 marca o godz. 17 w Domu Kultury w Garzynie, opowiada pełną humoru historię o starym nauczycielu języka polskiego i historii, który przez całe swoje życie pozostał wierny szkolnej miłości. Niestety, ze względu na wrodzoną nieśmiałość nie potrafił w czasach młodości wyznać swoich uczyć pięknej Helenie. Przez 35 lat marzy i czeka, jednak stan kawalerski odciska na nim coraz większe piętno, jednocześnie prowadząc go do różnych dziwacznych zachowań i śmieszności. W pewnym momencie stary belfer postanawia odnaleźć Helenę, aby wreszcie przełamać swoją wewnętrzną wstydliwość i wyznać jej miłość. Historia pomimo swojego romantycznego charakteru wypełniona jest świetnymi wstawkami humorystycznymi, które potrafią rozśmieszyć nawet największych sztywniaków. Wiele z nich stanowią powiązania z naszą codzienną rzeczywistością, dzięki czemu są one bliższe zgromadzonej publiczności. Ogromna w tym zasługa Mariusza Marczaka, który perfekcyjnie wpasował się w rolę starego, zmęczonego życiem, zakochanego belfra.

UDANE FERIE W GMINIE

Gminne Centrum Kultury jak co roku pamiętało o zorganizowaniu zajęć dla dzieci w okresie ferii zimowych. W pierwszym tygodniu, we wtorek i czwartek, przeprowadzono aktywne spotkania dla dzieci w wieku od 4 do 13 lat, które odbyły się w Bibliotece w Pawłowicach. Dla młodych uczestników przygotowano wiele atrakcji. W bogatym programie zajęć znalazły się m. in.: czytanie bajek, wykonanie prac plastycznych, wesołe zabawy integracyjne oraz gry planszowe. W drugim tygodniu ferii, również we wtorek i czwartek, odbyły się już zajęcia w Bibliotece w Krzemieniewie. Punktem kulminacyjnym bardzo udanych ferii był piątek, 7 lutego. Tego dnia w sali GCK zagościła wirtualna rzeczywistość, która najmłodszym dostarczyła niezapomnianej zabawy.

W dniu 24 stycznia w szkole w Pawłowicach odbyła się uroczystość dla babć i dziadków z okazji ich święta. Spotkanie rozpoczęło się od odśpiewania hymnu Polski, ponieważ w tym dniu również nasza szkoła obchodziła Święto Patrona. Wszystkich gości powitała dyrektorka Mirosława Graf, która złożyła życzenia babciom i dziadkom. Następnie uczniowie klas I - III zaprezentowali przygotowane przez ich wychowawczynie programy artystyczne. Były wiersze, piosenki, tańce, życzenia i upominki. Na zakończenie wszyscy udali się do klas na słodki poczęstunek.

Zadbamy o Twoje życie kulturalne!
GCK
W KRZEMIENIEWIE